

Sygn. akt II K 1210/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2019 r.

**Sąd Rejonowy w Legionowie w II Wydziale Karnym**

**w składzie:**

**Przewodniczący: S.S.R. Grzegorz Woźniak**

**Protokolant: Marta Czapska**

**przy udziale Prokuratora Anny Krysińskiej**

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 22.01. i 21.02.2019 r.

sprawy przeciwko

1. M. J. urodz. (...)

w W.

synowi A. i M. z d. J.,

2. P. G. (1) urodz. (...)

w L.

synowi D. i A. z d. L.

oskarżonych o to, że: I. w dniu 05.09.2018 r. w msc. J., woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu dokonali kradzieży rzeczy w postaci telefonu komórkowego marki S. (...) o wartości 500 zł oraz portfela o wartości 12 zł, z zawartością 350 zł i dowodu osobistego należących do D. S., a następnie bezpośrednio po dokonaniu kradzieży w celu utrzymania się w posiadaniu zabranych rzeczy P. G. (1) użył przemocy w postaci uderzenia ww. pokrzywdzonego łokciem w głowę, przy czym ww. czynu M. J. dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne,

to jest czyn z art. 281 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., a w stosunku do M. J. o przestępstwo z art. 281 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.,

nadto przeciwko M. J. o to, że:

II. w dniu 1 września 2018 roku w miejscowości D., gm. Ł., ul. (...), powiat warszawsko – zachodni, umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym określone w art. 45 ust. 1 Ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. Nr 98, poz. 602, z późn. zm.) w ten sposób, że kierował pojazdem mechanicznym skuterem marki K. o numerach rejestracyjnych (...) w ruchu lądowym, będąc w stanie nietrzeźwości, I badanie 0,70 mg/l, II badanie 0,74 mg/l, III badanie 0,73 mg/l, IV badanie 0,70 mg/l zawartości alkoholu w wydychanym,

tj. o czyn z art. 178a § 1 k.k.

**orzeka**

I. Uznaje oskarżonego P. G. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu w punkcie I aktu oskarżenia czynu, stanowiącego przestępstwo z art. 281 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na mocy art. 281 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

II. Uznaje oskarżonego M. J. za winnego popełnienia zarzucanego mu w punkcie I aktu oskarżenia czynu, stanowiącego przestępstwo z art. 281 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na mocy art. 281 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. wymierza mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności.

III. Uznaje oskarżonego M. J. za winnego popełnienia zarzucanego mu w punkcie II aktu oskarżenia czynu, stanowiącego przestępstwo z art. 178a § 1 k.k. i za to na mocy powołanego przepisu wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

IV. Na mocy art. 85 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. kary wymierzone oskarżonemu M. J. w punktach II i III wyroku łączy i orzeka karę łączną 2 (dwóch) lat i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności.

V. Na mocy art. 42 § 2 k.k. orzeka wobec oskarżonego M. J. środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 (trzech) lat.

VI. Na mocy art. 43a § 2 k.k. zobowiązuje oskarżonego M. J. do uiszczenia świadczenia pieniężnego w kwocie 5.000 (pięciu tysięcy) złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

VII. Na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet kary wymierzonej oskarżonemu P. G. (1) w punkcie I wyroku zalicza okres pozbawienia go wolności w sprawie w okresie od dnia 20.09.2018 r. godz. 12.30 do dnia 22.01.2019 r. godz. 11:00 i od dnia 11.02.2019 r. godz. 21:10 do dnia 21.02.2019 r. godz. 15:30.

VIII. Na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet kary łącznej orzeczonej wobec oskarżonego M. J. w punkcie IV wyroku zalicza okres pozbawienia go wolności w sprawie w okresie od dnia 5.09.2018 r. godz. 17:10 do dnia 22.01.2019 r. godz. 11:00 i od dnia 13.02.2019 r. godz. 20:15 do dnia 21.02.2019 r. godz. 15:30.

IX. Na mocy art. 46 § 1 k.k. zobowiązuje oskarżonych do solidarnego naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonego D. S., poprzez uiszczenie kwoty 350 (trzysta pięćdziesiąt) złotych.

X. Na podstawie art. 619 § 1 k.p.k. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackich M. W. i E. K. kwoty po 619 (sześćset dziewiętnaście) i 92 (dziewięćdziesiąt dwa) grosze tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

XI. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 Ustawy o kosztach w sprawach karnych zwalnia oskarżonych z obowiązku zwrotu kosztów sądowych i przejmuje je na rzecz Skarbu Państwa.

Sygn. akt II K 1210/18

## UZASADNIENIE WYROKU

***z dnia 21 lutego 2019 r.***

Sąd, na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego podczas rozprawy głównej, ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony M. J. w dniu 1 września 2018 r. znajdował się w stanie nietrzeźwości, mimo tego podjął w tym dniu około godziny 19.45 jazdę skuterem marki K. o numerach rejestracyjnych (...) w D., na ul. (...). Nie potrafił prowadzić skutera prostym torem ruchu, dostrzegł to funkcjonariusz Policji M. B. (1) i zatrzymał oskarżonego. W wyniku badania zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu okazało się, że oskarżony znajdował się pod wpływem 0,70 mg/l o godzinie 19.50, drugie badanie o godzinie 20.06 wykazało u niego stężenie alkoholu 0,74 mg/l, trzecie badanie

o godzinie 20.24 wykazało 0,73 mg/l, a czwarte o godzinie 20.32 wykazało 0,70 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Dowód:

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. J. (k.37,46-47,51,129,310v),
- zeznania M. B. (1) (k.105),
- protokół użycia alkosensora i alkometru (k.109,111).

W dniu 5 września 2018 r. D. S. wykonywał prace związane z instalacją elektryczności na terenie budowanego domu przy ul. (...) w J., należącego do P. J., pracował samodzielnie i nocował na terenie budowy. W godzinach porannych D. S. udał się do sklepu w J., kupił kilka puszek piwa i spotkał pod sklepem oskarżonego M. J.. M. J. zaproponował mu nabycie używanego zegarka, D. S. zgodził się i nabył od niego bliżej nieustalony zegarek za kwotę 100 złotych. D. S. udał się na teren działki, pracował i spożywał alkohol, około godziny 16-ej postanowił położyć się na posłaniu z paczek ze steropianem. W tym dniu oskarżony M. J. spożywał alkohol, spotkał oskarżonego P. G. (1) i razem spożywali alkohol. Gdy oskarżonym skończył się alkohol postanowili uzyskać go lub pieniądze na jego zakup i kontynuować spożywanie alkoholu. M. J. stwierdził, że rano spotkał pokrzywdzonego, któremu sprzedał zegarek, a ponadto pokrzywdzony kupił w sklepie piwo. Oskarżeni postanowili pójść do domu, gdzie przebywał pokrzywdzony i rozpoznać możliwości zaboru alkoholu, pieniędzy lub ewentualnie innych rzeczy. Weszli na teren działki, poprzez odplątanie drutu zabezpieczającego bramę wejściową, a następnie do domu P. J.. Oskarżony P. G. (1) usiadł na steropianach obok pokrzywdzonego, a oskarżony M. J. stał przy parapecie okiennym. P. G. (1) zwrócił się do D. S. o poczęstowanie piwem, a oskarżony M. J. zabrał z parapetu okiennego telefon komórkowy marki S. (...) o wartości 500 zł oraz portfela o wartości 12 zł, z zawartością 350 zł i dowodu osobistego pokrzywdzonego. Pokrzywdzony dostrzegł, że oskarżony M. J. zabrał jego telefon i schował do kieszeni spodni, nakazał mu odłożyć go. Wówczas P. G. (1) uderzył łokciem w głowę pokrzywdzonego. W ten sposób oskarżony chciał uniemożliwić pokrzywdzonemu odzyskanie jego rzeczy i utrzymanie się w posiadaniu skradzionych rzeczy. Pokrzywdzony wkrótce wstał, zaczął się szarpać z M. J., ale zobaczył, że P. G. (2) wstawał, przestraszył się i uciekł przez drzwi balkonowe. Oskarżeni zabrali z domu P. J. wyżej wymienione rzeczy należące do D. S. i wyszli. Następnie oskarżeni wyrzucili telefon pokrzywdzonego i jego portfel z dowodem osobistym, telefon był sprawny, pokrzywdzony odebrał go w dniu 17 września 2018 r.

Dowód:

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. J. (k.37,46-47,51,129,310v),
- częściowo wyjaśnienia oskarżonego P. G. (1) (k.74-75,83-84,310v-311),
- zeznania D. S. (k.26,30-31,363v-364),
- protokoły użycia alkometru (k.4,5),
- protokół ujawnienia telefonu komórkowego (k.16-18),
- protokół okazania (k.30-31),
- tablica poglądowa (k.32),
- pokwitowanie (k.58).

Oskarżony M. J. przed tymi czynami był czterokrotnie karany za przestępstwa przeciwko mieniu. Wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Legionowie z dnia 22 marca 2016 r., sygn. akt II K 63/16 połączono kary wymierzone mu w trzech

wyrokach i Sąd orzekł karę łączną 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności. Oskarżony M. J. odbył tą karę łączną w okresie od dnia 4.09.2015 r. do dnia 20.04.2018 r.

Dowód:

- dane o karalności (k.61-62),
- odpis wyroku (k. 134-135),
- obliczenie kary (k.137).

Oskarżony M. J. w toku postępowania przygotowawczego podczas pierwszego przesłuchania przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił złożenia wyjaśnień (k.37). Podczas kolejnego przesłuchania przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia (k.46-47). Stwierdził, że w dniu 5 września 2018 r. przebywał wraz z P. G. (1) w domu Ł. R., w trakcie tego pobytu spytał P. czy miał (w domyśle pieniądze) na piwo, ten stwierdził, że nie miał. P. zaproponował by przejść się do pewnego robotnika, któremu pożyczył pieniądze w kwocie 100 złotych i chciał je odzyskać. Weszli do domu tego robotnika, P. usiadł obok niego, on stał, rozmawiali o zwrocie pożyczki, pokrzywdzony stwierdził, że jej nie zaciągnął, P. i pokrzywdzony zaczęli się kłócić. P. wziął telefon ze stołu i wsadził do kieszeni spodni, pokrzywdzony wstał, P. uderzył go w twarz. Pokrzywdzonemu wypadł portfel, P. go wziął i schował do kieszeni spodni, pokrzywdzony uciekł. P. pobiegł za nim, ale zaraz wrócił. P. dał mu telefon pokrzywdzonego, rozstali się. Tego dnia pił alkohol, sądził, że pokrzywdzony był winny pieniądze P.. Pokrzywdzony podczas zdarzenia również był nietrzeźwy, co mogło wpłynąć na treść jego spostrzeżeń. Gdy szli do domu, w którym przebywał pokrzywdzony P. nie mówił, że użyje wobec niego siły, jeśli nie odda mu pieniędzy. Podczas posiedzenia w trakcie posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił złożenia wyjaśnień (k.51). Odnośnie zdarzenia z dnia 1 września 2018 r. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia (k.129). Stwierdził, że w tym dniu pojechał do Ł. nad wodę, tam spożywał alkohol, gdy wracał zatrzymała go Policja. W trakcie rozprawy przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, odmówił składania wyjaśnień, podtrzymał wcześniejsze wyjaśnienia, odmówił odpowiedzi na pytania (k.310v).

Wyjaśnienia oskarżonego M. J. odnośnie zdarzenia z dnia 1 września 2018 r. są wiarygodne, gdyż są zgodne z zeznaniami M. B. (2) (k.105), protokołem użycia alkosensora (k.109) i alkometru (k.111). Natomiast odnośnie zdarzenia z dnia 5 września 2018 r. wyjaśnienia oskarżonego M. J. zasługują na wiarę w części, w której podał, że poszli z P. G. (1) do domu, w którym przebywał pokrzywdzony, P. G. (1) uderzył go w głowę, zabrali pokrzywdzonemu telefon i portfel, a telefon wyrzucił gdy zobaczył funkcjonariuszy Policji. Ta część wyjaśnień oskarżonego M. J. jest bowiem logiczna i rzeczowa oraz znajduje potwierdzenie w wiarygodnej części wyjaśnień P. G. (1) (k.74-75,83-84,310v-311) i zeznaniach D. S. (k.26,30-31,363v-364). Nie zasługuje na wiarę ta część wyjaśnień oskarżonego M. J., w której wskazał, że to P. G. (1) był inicjatorem zajścia do domu, w którym przebywał pokrzywdzony, był on winny 100 złotych współoskarżonemu i zdarzenie polegało na tym, że P. G. (1) zażądał zwrotu pożyczki, pokrzywdzony odmówił, wówczas P. G. (1) zabrał mu jego rzeczy i uderzył go. Ta część wyjaśnień M. J. jest bowiem sprzeczna z zeznaniami D. S. (k.26,30-31,363v-364). Pokrzywdzony jednoznacznie i konsekwentnie wskazał, że oskarżony M. J. sprzedał mu zegarek w godzinach porannych w dniu zdarzenia, a po wejściu do domu, gdzie przebywał zabrał jego telefon i szarpał się z nim. Niewątpliwie oskarżony M. J. miał interes procesowy w tym by pomniejszać swój udział w sprawie kosztem współoskarżonego, ale nie znajduje to potwierdzenia w innych dowodach, a zwłaszcza zeznaniach pokrzywdzonego. Należy zwrócić uwagę, że oskarżony M. J. jest o 17 lat młodszy od P. G. (1), nie są do siebie podobni i nie można ich pomylić ze sobą. Pokrzywdzony znajdował się podczas zdarzenia w stanie znacznej nietrzeźwości (k.5), ale w sposób wiarygodny wskazał, że spożyty alkohol nie wpłynął na jego ocenę sytuacji, zachowań poszczególnych osób i rozróżnienie ich (por. zeznania z k. 364).

Oskarżony P. G. (1) podczas pierwszego przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, odmówił złożenia wyjaśnień, ale odpowiadał na pytania (k.74-75). Stwierdził, że był na miejscu podczas zdarzenia, ale w nim nie uczestniczył. Do D. S. chciał iść M. J., nie widział po co, nie znał

go, M. wskazał drogę do domu, gdzie przebywał pokrzywdzony. Zaznaczył, że był wówczas pod wpływem alkoholu i nie wszystko pamiętał. Usiadł na łóżku, wydaje mu się, że pokrzywdzony stał, nie siedział obok niego. M. uderzył pokrzywdzonego, nie wie dlaczego i w którym momencie. Gdy to zobaczył to wyszedł. Nie wie czy M. coś mówił do pokrzywdzonego zanim go uderzył. Poszedł do koleżanki, a potem do domu, nie ukrywał się przed Policją, ale wiedział, że był poszukiwany. Podczas posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, stwierdził, że tam był, ale nic nie zrobił. Nie wie dlaczego S. i J. go obciążali. Nie widział momentu zaboru telefonu ani portfela pokrzywdzonego. Podczas rozprawy nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia (k.310v-311). Stwierdził, że M. namówił go, by tam pójść, poszedł ale nie wiedział po co. M. zaczął gadać z pokrzywdzonym, on usiadł obok pokrzywdzonego. M. chodził po tym mieszkaniu, nie wie co robił. Pokrzywdzony wstał i zaczął uciekać z własnego domu. Nie widział od kogo dostał, ale on złapał się za głowę. Zaprzeczył, by coś zabrał pokrzywdzonemu. M. grzebał na parapecie, w środku mieszkania.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego P. G. (1) w części, w której podał, że inicjatorem zajścia do domu, gdzie przebywał pokrzywdzony był oskarżony M. J., a pokrzywdzony uciekł przed nimi. Ta część jest logiczna i rzeczowa oraz znajduje potwierdzenie w wiarygodnej części wyjaśnień M. J. oraz zeznaniach pokrzywdzonego (k.26,30-31,363v-364). Nie zasługuje na wiarę ta część wyjaśnień P. G. (1) w której podał, że nie uderzył pokrzywdzonego, nie uzgodnił z współoskarżonym zaboru mienia pokrzywdzonego i nie współuczestniczył w tym zaborze. Ta część wyjaśnień P. G. (1) jest bowiem wewnętrznie sprzeczna i pozostaje w sprzeczności z wyjaśnieniami współoskarżonego oraz zeznaniami pokrzywdzonego. Należy zwrócić uwagę, że P. G. (1) w postępowaniu przygotowawczym twierdził, że nie usiadł obok pokrzywdzonego (k.74), pokrzywdzony w tym czasie stał, a przed Sądem podał, że usiadł obok niego (k.310v). Ponadto w postępowaniu przygotowawczym stwierdził, że pokrzywdzonego uderzył M. J. (k.74), natomiast podczas rozprawy stwierdził, że nie wiedział czy pokrzywdzony został uderzony (k.310v-311). Jest to o tyle dziwne, że w mieszkaniu zajmowanym przez pokrzywdzonego było trzy osoby, uderzyć go mógł M. J. lub P. G. (1), bo przecież pokrzywdzony nie uderzył samego siebie. Pokrzywdzony jednoznacznie (k.26,363v) stwierdził, że usiadł obok niego starszy ze sprawców i podczas okazania wskazał, że był to P. G. (1) (k.30-31). Sprawca, który usiadł obok niego uderzył go w głowę, jest to logiczne, gdyż osoba siedząca obok z łatwością mogła uderzyć pokrzywdzonego łokciem, a o wiele trudniej byłoby tego dokonać łokciem drugiemu ze sprawców, który wówczas stał. Ponadto pokrzywdzony wskazał, że oskarżeni porozumiewali się ze sobą i stwierdzili, że „był do oskubania” (k.364), co jednoznacznie wskazuje na działanie wspólne, podczas którego sprawcy realizują wspólnie podjęty zamiar. Niewątpliwie oskarżony P. G. (1) miał interes procesowy by umniejszać swą rolę i próbować zrzucić choć część odpowiedzialności na współoskarżonego, ale nie zasługuje to na uwzględnienie, gdyż jest sprzeczne z wiarygodną częścią wyjaśnień M. J. oraz zeznaniami pokrzywdzonego.

Pokrzywdzony D. S. zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k.25), iż wykonywał prace instalacyjne w domu należącym do P. J. w J.. W dniu 5 września 2018 r. skończył pracę około godziny 16-iej, położył się na styropianach, był trochę nietrzeźwy. Wówczas do domu weszło dwóch mężczyzn, jednego z nich znał, gdyż kupił od niego w godzinach porannych zegarek za 100 złotych. Drugiego z nich nie znał, był on mężczyzną w wieku około 55 lat, który zażądał od niego piwa i usiadł obok niego. Młodszy z mężczyzn grzebał w jego rzeczach i zabrał należący do niego telefon. Zwrócił mu uwagę, a wówczas starszy z napastników uderzył go łokciem w czoło. Po chwili wstał, chciał wyjść, młodszy z mężczyzn szarpał się z nim, udało mu się uciec, sprawca rozerwał mu koszulkę. Pobiegnął pod sklep, tam spotkał znajomego i z jego telefonu wezwał Policję. Gdy wrócił do domu okazało się, że nie było w nim portfela z pieniędzmi w kwocie 350 złotych i dowodem osobistym. Znalazł rozerwaną koszulkę na posesji, gdzie pracował, w nią był zawinięty jego portfel, brakowało w nim pieniędzy. Policjanci znaleźli tego samego dnia jego telefon. Podczas okazania tablicy poglądowej ze zdjęciami różnych mężczyzn rozpoznał P. G. (1), jako tego, który uderzył go łokciem w twarz, a współdziałający z nim drugi sprawca zabrał jego telefon (k.30-31). W trakcie rozprawy zeznał (k.363v-364), że został zaatakowany w mieszkaniu kuzyna, weszli dwaj mężczyźni, którzy otworzyli bramę na podwórku. Młodszy z nich powiedział do niego, że miał piwa, które kupił w sklepie, poznał go wcześniej, kiedy kupił od niego zegarek pod sklepem. Starszy sprawca usiadł koło niego, a młodszy zaczął penetrować mieszkanie i zabrał jego telefon. Zaprotestował, a starszy z napastników chciał go uderzyć łokciem w nos, nachylił się i został uderzony w czoło. Podniósł się, młodszy z napastników złapał go za koszulkę i rozerwał ją, wyskoczył przez drzwi balkonowe, bo wiedział, że ten

drugi podnosił się. Pobiegl w stronę sklepu, spotkał po drodze kolegę i zadzwonił na Policję. Policja złapała młodszego sprawcę jak jechał, on rzucił telefon w krzaki. Telefon nadawał się do użytku. Sprawcy zabrali jego portfel, potem pusty portfel podrzucili razem z rozerwaną koszulką, znalazł go na rogu działki. W portfelu były pieniądze około 350 zł, dowód osobisty oraz karta kredytowa, odzyskał dokumenty i kartę kredytową.

Zeznania pokrzywdzonego zasługują na wiarę, gdyż są logiczne, rzeczowe oraz znajdują potwierdzenie w wiarygodnych częściach wyjaśnień oskarżonych, protokole ujawnienia telefonu komórkowego (k.16-18), protokole okazania (k.30-31), tablicy pogładowej (k.32) i pokwitowaniu (k.58). Zwrócić uwagę należy, że pokrzywdzony nie miał żadnego konfliktu z oskarżonymi, zatem nielogiczne byłoby przyjęcie, że miałby złożyć fałszywe zeznania na niekorzyść oskarżonych. Co prawda pokrzywdzony był w trakcie zdarzenia znacznie nietrzeźwy, badanie przeprowadzone o godzinie 17.32 wskazało na 0,94 mg/l, a o godzinie 17.37 na 1,00 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu (k.5). Należy jednak zwrócić uwagę, że nie miał problemów z relacją zdarzenia, nie zasłaniał się niepamięcią lub zaburzeniami świadomości z powodu nadużycia alkoholu (k.364).

M. R. zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k.105), że w dniu 1 września 2018 r. pełnił służbę w patrolu zmotoryzowanym, około godziny 19.45 zatrzymali z kolegą kierującego motorowerem marki K.. Przebadano go na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, okazało się, że był nietrzeźwy.

Zeznania tego świadka zasługują na wiarygodność, gdyż są logiczne, rzeczowe i znajdują potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonego M. J. i protokole użycia alkometru oraz alkosensora (k.109 i 111).

Sporządzone w toku postępowania dokumenty wymienione na k. 364 zostały sporządzone przez powołane do tego osoby, były sporządzone bezstronnie i obiektywnie, nie były kwestionowane przez strony, stąd stały się podstawą ustalenia stanu faktycznego.

Ustalony stan faktyczny stanowi spójną, logicznie uzasadnioną całość. Poszczególne wiarygodne dowody wzajemnie się uzupełniają i potwierdzają. Na podstawie tego stanu faktycznego wina i okoliczności popełnienia czynów przypisanych oskarżonym nie mogą budzić wątpliwości.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Udział w ruchu drogowym, a zwłaszcza prowadzenie pojazdu w ruchu lądowym wymaga rozwagi i zachowania ostrożności, by uniknąć wszelkich zagrożeń bezpieczeństwa w tym ruchu. Ruch lądowy odbywa się różnymi pojazdami i na różnych drogach, ale każdy z uczestników ruchu obowiązany jest przestrzegać przepisów i zasad bezpiecznego korzystania z drogi. Oskarżony M. J. naruszył podstawowy warunek bezpiecznego korzystania z drogi publicznej w postaci obowiązku trzeźwości uczestników ruchu, wyrażonego w art. 45 ust. 1 pkt 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

W dniu 1 września 2018 r. oskarżony M. J. prowadził skuter w D., mimo że znajdował się pod wpływem alkoholu, którego stężenie wynosiło w pierwszym badaniu 0,70 mg/l (k.109). Oznacza to, że podjął jazdę pojazdem mechanicznym w ruchu lądowym, będąc w stanie nietrzeźwości. Ten stan nietrzeźwości spowodował, że stwarzał zagrożenie bezpieczeństwa ruchu drogowego, mógł spowodować kolizję lub wypadek drogowy.

Czyn oskarżonego M. J. należy zatem zakwalifikować jako przestępstwo z art. 178a § 1 k.k., gdyż polegał na tym, że poruszał się pojazdem mechanicznym w ruchu lądowym w stanie nietrzeźwości, który ustalony został przez ustawodawcę w art. 115 § 16 pkt 2 k.k. na 0,25 mg alkoholu w litrze wydychanego powietrza. Oskarżony przekroczył ten ustawowy próg nietrzeźwości prawie trzykrotnie.

Oskarżony M. J. w dniu 5 września 2018 r. poznał przypadkowo D. S., sprzedał mu zegarek za 100 złotych, zatem dowiedział się, że dysponował on pieniędzmi. W tym dniu oskarżeni spożywali alkohol, po jego wypiciu stwierdzili, że nie mieli pieniędzy na zakup kolejnych jego porcji. Zamiast stwierdzić, że należy zakończyć alkoholizowanie się postanowili uzyskać alkohol lub pieniądze, za które mogli go kupić. Oskarżony M. J. zaproponował odwiedzenie D. S., wskazał, że miał on pieniądze i mógł mieć jeszcze alkohol, bo wcześniej go kupił w sklepie. Oskarżeni uzgodnili

między sobą, że dokonają rozpoznania możliwości kradzieży mienia i o ile pozwolą na to okoliczności zabiorą pokrzywdzonemu interesujące ich mienie. Oskarżeni weszli do domu, w którym przebywał pokrzywdzony, ten ich tam nie zapraszał, a oskarżeni weszli poprzez odkręcenie drutu zabezpieczającego bramę. Oskarżeni realizowali podział ról, który miał prowadzić do osiągnięcia założonego przez nich rezultatu, P. G. (1) usiadł obok pokrzywdzonego, miał odwracać jego uwagę i ewentualnie powstrzymać go przed przeszkodzeniem w uzyskaniu mienia przez M. J.. Natomiast M. J. przejrzał rzeczy pokrzywdzonego, analizując ich przydatność dla nich, uznał, że takimi rzeczami były portfel i telefon. W portfelu znajdowały się pieniądze w kwocie 350 złotych i dowód osobisty pokrzywdzonego, a telefon przedstawiał wartość 500 złotych. Pokrzywdzony jednak spostrzegł kradzież jego rzeczy i zdecydowanie zaprotestował, wówczas P. G. (1) uderzył go łokciem w twarz. Celem działania oskarżonych było utrzymanie się w posiadaniu cudzego mienia poprzez użycie przemocy, czyli siły fizycznej przekraczającej możliwości obronne pokrzywdzonego.

Nie może zatem budzić wątpliwości, że zdarzenie to powinno być zakwalifikowane jako zbieg przepisów określonych w art. 281 k.k. i art. 275 § 1 k.k.

Ponadto M. J. był uprzednio 4 razy karany za przestępstwa przeciwko mieniu (k.61). Wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Legionowie z dnia 22 marca 2016 r., sygn. akt II K 63/16 połączono kary wymierzone mu w trzech wyrokach i orzeczono karę łączną 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności (k.134-134). Oskarżony ten odbył karę łączną w okresie od dnia 4.09.2015 r. do dnia 20.04.2018 r. (k.137).

Zatem należy podzielić zapatrywania oskarżyciela publicznego, iż oskarżony M. J. dopuścił się przypisanego mu czynu w warunkach określonych w art. 64 § 1 k.k.

Stopień społecznej szkodliwości czynu z dnia 1 września 2018 r. był znaczny, gdyż stan nietrzeźwości oskarżonego był znaczny i oskarżony zagrażał poważnie bezpieczeństwu w ruchu drogowym. Stopień winy oskarżonego był znaczny, ze względu na umyślność działania i uprzednią karalność (k.61). Kara powinna przekonać oskarżonego i ogół społeczeństwa, że popełnianie przestępstw nie jest opłacalne i zamiast spodziewanych korzyści przynosi dolegliwości. Celem kary jest również kształtowanie w społeczeństwie szacunku dla norm prawnych oraz wskazywanie, że reguły bezpiecznego użytkowania dróg publicznych obowiązują wszystkich i należy w taki sposób prowadzić pojazdy by uniknąć możliwych i przewidywalnych zagrożeń bezpieczeństwa, a tym samym zapobiegać wypadkom i kolizjom na drogach. Oskarżony umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w komunikacji lądowej, stwarzał przez to zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Do okoliczności obciążających należy zaliczyć przede wszystkim nagminność przestępstw prowadzenia pojazdów pod wpływem alkoholu w całym kraju, znaczny stan nietrzeźwości i uprzednią karalność oskarżonego (k.61).

Oskarżony M. J. ma 24 lata, jest kawalerem, nie ma nikogo na utrzymaniu, zdobył wykształcenie podstawowe, na wolności utrzymywał się z prac dorywczych zarabiając około 2.000 złotych miesięcznie (oświadczenie z k. 310), był czterokrotnie karany (k.61), odbywał kary łączną 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności za podobne czyny, a kolejnych przestępstw dopuścił się zaledwie 3 miesiące po wyjściu z Zakładu Karnego (k.137).

Uwzględniając powyższe, Sąd uznał, że karą adekwatną, sprawiedliwą i zdolną spełnić swe cele wychowawcze oraz zapobiegawcze wobec M. J. za prowadzenie w stanie nietrzeźwości pojazdu mechanicznego powinna być kara 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Zgodnie z treścią art. 42 § 2 k.k. należy orzec wobec oskarżonego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, za orzeczeniem tego zakazu na okres 3 lat przemawia niekaralność oskarżonego za podobne przestępstwa (k.61). Zgodnie z treścią art. 43a § 2 k.k. orzeczenie wobec oskarżonego świadczenia pieniężnego w kwocie od 5.000 złotych do 60.000 złotych jest obligatoryjne. Uiszczenie przez oskarżonego tego świadczenia w wyższej kwocie niż 5.000 złotych jest nierealne i Sąd poprzestał na orzeczeniu go w minimalnej wysokości.

Niewątpliwie znaczny był również stopień społecznej szkodliwości czynu, którego oskarżeni dopuścili się w dniu 5 września 2018 r. Oskarżeni dopuścili się popełnienia tego czynu z motywacji zasługującej na jednoznaczne potępienie,

gdyż była nim wola uzyskania alkoholu lub pieniędzy na jego zakup, weszli do cudzego domu, zabrali rzeczy pokrzywdzonego o niemałej wartości i użyli brutalnej przemocy, by utrzymać się w posiadaniu skradzionego mienia. Jako okoliczności łagodzące należy uznać odzyskanie przez pokrzywdzonego portfela, dowodu osobistego i telefonu.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd uznał, że adekwatną do stopnia społecznej szkodliwości i winy, a także zdolną spełnić swe cele karą powinna być wobec M. J. kara 2 lat pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 281 k.k. Oskarżony M. J. przypisanych mu czynów oskarżony dopuścił się w odstępie 5 dni, uwzględniając powyższe przy orzeczeniu wymiaru kary łącznej Sąd zastosował zasadę znacznej absorpcji kar. Kara łączna 2 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności jest karą adekwatną do popełnienia przez M. J. dwóch przypisanych mu przestępstw.

Oskarżony P. G. (1) ma 41 lat, jest kawalerem, nie ma nikogo na utrzymaniu, zdobył wykształcenie podstawowe, na wolności utrzymywał się z prac dorywczych zarabiając około 3.000 złotych miesięcznie (oświadczenie z k. 310), był trzykrotnie karany, ale za rodzajowo inne przestępstwa (k.69).

Uwzględniając powyżej wymienione przesłanki wymiaru kary oraz okoliczności czynu ciągłego, którego dopuścił się oskarżony, Sąd uznał, że karą adekwatną, sprawiedliwą i zdolną spełnić swe cele prewencji generalnej i indywidualnej powinna być wobec oskarżonego P. G. (1) kara 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Oskarżeni powinni naprawić szkodę na rzecz pokrzywdzonego, gdyż taki obowiązek pozwoli im przyswoić sobie przekonanie o nieopłacalności popełniania przestępstw.

Na poczet kary łącznej orzeczonej wobec M. J. i wymierzonej P. G. (1) Sąd zaliczył okresy pozbawienia ich wolności w sprawie.

Obrońcy z urzędu wykonali swą pracę, lecz nie uzyskali za nią wynagrodzenia, Sąd przyznał im zatem stosowne wynagrodzenie ze środków budżetowych.

Oskarżeni nie ma majątku ani stałej pracy, mają odbyć kary pozbawienia wolności, co przemawia za uznaniem, że nie będą mogli zwrócić poniesionych na rozpoznanie sprawy kosztów. Uwzględniając powyższe, Sąd zwolnił ich z obowiązku zwrotu kosztów sądowych i przejął je na rzecz Skarbu Państwa.